

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—8 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, telefon 3-40.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłaniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekst—80 gr., kronika redakcyjna, komunikaty—70 gr. za mm. Jednostronny, ogłoszenia miesięczne—20 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cielamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## Twarda rzeczywistość.

Sprawa Kłajpedy ciąży i ciężać będzie coraz istotniej na stosunkach Litwy i Rzeszy Niemieckiej. Rozwój wypadków idzie w tym kierunku nie od dziś. I to po obu stronach; bezpośrednio zainteresowanych w zagadnieniu.

W Niemczech działa tutaj dążenie do odzyskania przedwojennego stanowiska w świecie. Buta pruska coraz niechętniej godzi się z faktem, że władzę nad b. północnym cypłem Prus Wschodnich rozciąga drobne państwo i niechętny, nieznany prawie do wczoraj w Europie Zachodniej naród, bez wpływu na wielką politykę świata, bez imponującej ekonomiki, techniki i t. p. Miłość własna rozpalająca się nacjonalizmem niemieckiego została tu boleśnie dotknięta.

Poza stroną emocjonalną sprawą jest jednak i rachunek. Wielu politykom pruskim wydaje się, że trzeba było właśnie w tym miejscu „nadedrzeć” Traktat Wersalski — na początek; że najłatwiej uczynić wyłom w punkcie, na którym może nikomu tak bardzo nie zależy. Czy rachunek ten jest trzeźwy — okaże przyszłość. Przypuszczalnie jednak trzeba, że ze strony litewskiej zrobiono od dwunastu lat wiele ku ugruntuowaniu podobnych mniemań w Niemczech.

Przechodzimy w tym miejscu do drugiej strony zagadnienia — litewskiej.

Niemcy, słusznie czy niesłusznie, uważają, że na Republice Litewskiej nie zależy dziś istotniej tym, co cugle polityki światowej trzymają w rękę. Przedewszystkiem Anglii i Francji, jako głównym sygnatarzom Traktatu Wersalskiego. Z tego względu rewidacja Kłajpedy byłaby łatwiejszą na początek do urzeczywistnienia, niż jakikolwiek inny krok ku scaleniu „rozdartych” ziem Rzeszy przedwojennej.

Niepodobna odmówić pewnej dozy realizmu tym zapatrywaniom; przynajmniej w tym sensie, że Litwa, jako podmiot polityki międzynarodowej została powoli wykreślana z rachub Londynu i Paryża staraniami „samych Litwinów”. Kowno od 1920 roku zabiega usilnie o to, by upowszechnić odpowiednie mniemanie o sobie na Zachodzie. Jego „racja stanu” wyczerpywała się w zwalczaniu Polski, przez systematyczne przeciwstawianie jej dążeń Niemiec i Rosji. Przedewszystkiem zaś Niemiec i przez wysiłki popierania, w miarę możliwości, uroszczeń niemieckich przeciw Polsce.

Uważny obserwator z nad Sekwany, czy Tamizy widział, że począwszy od walki o Śląsk, prowadzonej w r. 1920 przez Polskę, aż do prób postawienia przez Niemcy sprawy „korytarza” na terenie międzynarodowym w r. 1930 — braterstwo broni ideowej między Kownem a Berlinem utrzymywało się niezachwianie. Prasa litewska i opinia stawały tu zawsze zwartym frontem w obronie niemieckich tez i interesów przeciwko Polsce.

Europa Zachodnia pamięta również doskonale wojskowe braterstwo broni litewsko - bolszewickie przeciwko Polsce w r. 1920-ym; internowanie polskich oddziałów podczas odwrotu ich przez Wilno oraz zabezpieczenie faktyczne prawego skrzydła frontu bolszewickiego, którego przedłużenie stanowiły w Suwalszczyźnie wojska litewskie w chwili polskiego przeciw-natarcia we wrześniu 1920 r. i t. p.

Świat ma, niestety, dobrą pamięć... Od owego czasu po dziś dzień nie zrobiono nic, by pozycję litewską z r. 1920 zdezawuować w opinii Europy.

Natomiast, niestety, zrobiono wszystko, by umocnić przekonanie na Zachodzie o bezwzględnej solidarności polityki niemiecko - litewskiej.

Z tych względów w wyobraźni przeciętnego meża stanu współczesnej W. Brytanji, czy Francji, lub choćby krajów Europy Środkowej, Litwa zarysowuje się, jako dobudówka przy Prusach Wschodnich, służąca Rzeszy za przenikliwy łącznik w jej stosunkach gospodarczych na dziś (a militarnie na jutro) z Z. S. S. R. I odwrotnie: jako pożyteczna dla Rzeszy izolacja Prus Wschodnich od odkrytych komunistycznej, penetrującej ze Wschodu.

Faktem jest zarówno to, że taki pogląd utarł się na Zachodzie, jak i to, że nie odpowiada on rzeczywistości.

Państwowość litewska wyłoniła się w r. 1919 z 4-letniej okupacji niemieckiej; wyszła po wojnie z pruskich form organizacyjnych, jak Venus z głowy Jowisza; pozostawała przez 3 lata następne (do r. 1922) w faktycznej unji monetarnej z Rzeszą i t. d. To wszystko nie mogło przejść bez śladów. Z tej racji zachowała Litwa i wiele narowów myśli niemieckiej i siłą rzeczy stała się na czas pewien częścią gospodarczego systemu państwa niemieckiego.

Ale życie swoje poczęło robić. Nie zaniebując się wprawdzie w Litwie stałych, systematycznych zastrzyków morfiny przeciwpolskiej tamtejszemu społeczeństwu. Metoda hodowania nienawiści a la longue nie może być oczywiście pomocną do rozwoju niezależności i trzeźwości myśli politycznej w młodem, niewyroblionem państwie śródowisku.

Przecież mimo tych zastrzyków, nie udało się uspić zdrowego rozsądku, ani powstrzymać rozwoju instynktu państwowego, gdy się ten odrodzić musiał z chwilą odzyskania przez naród niepodległości.

To też w Litwie poczęło od szeregu lat coraz bezstronnie oceniać rolę istotną Niemiec w życiu młodego państwa. Dopomogła temu Kłajpeda. Współcześnie 40 proc. wwozu litewskiego i 30 proc. wywozu idzie przez ten port. Staje się on coraz bardziej nietyklo symbolem swobodnego oddechu na morze, lecz i istotnym wyłotem młodego państwa na błękitne przestworza międzynarodowych wolnych szlaków komunikacyjnych.

Jeżeli po stronie niemieckiej rośnie nacjonalizm i dążności aneksyjne w stosunku do utraconych w r. 1919 obszarów, to i w małej Litwie krzepnie powoli, lecz stale niezależna myśl państwowa, która nolens volens musi się przeciwstawić dążnościom Prus do ponownego zagarnięcia obwodu Kłajpedzkiego. Opinia publiczna w Litwie zaczyna coraz wyraźniej oceniać fakt, że dotychczas Litwa lokuje 50—60 proc. swego wywozu na rynkach niemieckich, oraz nabywa około połowy koniecznych jej do życia cywilizowanego towarów w Królewcu i Berlinie. Uzależnienie przeto handlowe od Rzeszy litewskiego życia gospodarczego jest istotne.

Patrząc zaś ze strony niemieckiej na te obroty, zobaczymy zgola inne proporcje. Zarówno w wóz, jak i wywóz niemiecki do Litwy odpowiada w bilansie handlowym Rzeszy 0,4 do 0,5 procentów wwozu, względnie wywozu tego państwa. A zatem to, co dla Litwy jest głębokim uzależnieniem się — dla jej potężnego gospodarza zachodniego sąsiada — stanowi objaw znikomego znaczenia życiowego.

W Litwie poczynają szukać dróg ku stopniowemu wyzwoleniu się z pod jednostronnej supremacji gospodarczej Rzeszy. Rozumują słusznie,

że przy dzisiejszym stanie stosunków handlowych, Litwa nie może przyjąć rozrywkę decydującą o Kłajpedę a raczej szukając doraźnych kompromisów, starać się walkę ostateczną odwlekać. Szereg wybitnych głosów, jak premiera Tubelisa, szefa prasy rządowej dr. Purickisa, prezesa izby handlowej Dobkiewiczusa — oblewają chłodną wodą społeczeństwo litewskie, wskazując na twardą rzeczywistość uzależnienia Litwy od Niemiec i wynikającej stąd koniecznej powściągliwości w metodach walki o Kłajpedę... do czasu.

Do czasu, aż przebuduje się ustrój handlowy kraju. A nie stanie się to, ani łatwo, ani rycie. Czynią się jednak już dziś starania rozszerzenia stosunków handlowych Litwy z W. Brytanią, Belgią i Francją.

Nie pójdą jednak te sprawy szybko i łatwo z powodu, że Zachód nie bardzo zechce inwestować kapitały w organizację handlu z krajem, którego niezależności duchowej i politycznej nie ufa. Wypadnie więc obecnie Litwie spożywać gorzkie owoce swej dwunastoletniej pro-niemieckiej i anty-polskiej polityki zagranicznej.

O ile jednak lody zostaną kiedyś przełamane i gros obrotu handlowego uda się przenieść do Niemiec na kraje zachodnie — otworzą się widoki na istotnie niezależną od Niemiec litewską politykę narodową w terenie między państwowym.

Wówczas również, lecz nie wcześniej chyba, nastanie czas rewizji metod „walki z Polską o Wilno”.

A. C.

### Dziś plenarne posiedzenie Senatu.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Na dziś, na godz. 11 przed południem wyznaczone zostało plenarne posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym znajduje się debata nad ustawą o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz 15-cie ustaw załatwionych ostatnio przez Sejm.

### Delegacja ekonomiczna z Polski w Rydze.

RYGA, 16.III. (tel. wł.) — Wczoraj przyjechała tutaj delegacja polska dla pertraktacji z rządem lotewskim w sprawie handlu polsko - lotewskiego. Delegację stanowią: vice-dyr. d-tu handlu zagran. w Min. Przem. i Handlu Wańkiewicz i nacelnik wydz. baltyckiego w temże Ministerstwie Rosiński.

Pierwsze posiedzenie z wyznaczoną przez rząd lotewski delegacją odbyło się dziś o godz. 1-ej. Wicezorem poseł Arciszewski urządził dla obu delegacji przyjęcie w poselstwie.

### Nowa organizacja Polaków w Łotwie.

DYNEBURG, 16.3. (Pat.) — Po zamknięciu na mocy wyroku sądu letgalskiego naczelnej instytucji polskiej w Łotwie grupą osób, w tem posłów mniejszości polskiej na Sejm, powzięła myśl otwarcia nowej organizacji. Przez dłuższy czas organizatorzy opracowywali statut nowej organizacji pod nazwą „Zjednoczenie Polaków w Łotwie”, celem i zadaniem którego będzie branie udziału w życiu społecznym i politycznym państwa lotewskiego, obrona praw wyznaniowych, narodowych, politycznych, ekonomicznych i kulturalnych ludności polskiej w Łotwie, organizowanie i kierowanie akcją wyborczą i wogóle dążenie do rozwoju świadomości narodowej, społecznej i politycznej mniejszości polskiej w Łotwie. Działaj u tutejszego reagenta statut ten został podpisany przez organizatorów, w piątek zaś zostanie złożony do zalegalizowania w ministerstwie spraw wewnętrznych. Członkami — założycielami Zjednoczenia Polaków w Łotwie są Jarosław Wilpiński, Jan Wierzbicki, Władysław Łapiński, Henryk Tomaszewicz, Bolesław Bażyk.



W piątek dnia 18-go marca r. b. o godzinie 9 i pół rano, jako w wigilję dnia Imienia

## Józefa Montwiłła

wielkiego działacza społecz. i niezrównanego filantropa,

W BAZYLICE METROPOLITALNEJ,

za spokój duszy Zmarłego odbędzie się nabożeństwo, na które zaprasza

Zarząd T-wa Popierania Pracy Społecznej.

## Kompletne fiasko demonstracji politycznej przeciwko rządowi.

Proklamowany przez P.P.S. strajk generalny nie udał się całkowicie.

Przebieg dnia wczorajszego w całej Polsce.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Strajk generalny proklamowany na dzień wczorajszy przez związki zawodowe, pozostając pod wpływami P.P.S., celem demonstracji politycznej przeciw rządowi, poniósł fiasko.

Usiłowanie kierowników strajku do wywołania paniki i zaniepokojenia w państwie, nie powiodły się. W całym kraju panował spokój, nigdzie nie odezwano proklamowanego strajku. W Warszawie wszystkie instytucje użyteczności publicznej funkcjonowały normalnie, tramwaje kursowały normalnie, na mieście panował spokój. Jedynie ze wzmożeniem patroli policji, ukazujących się na mieście, wnosząc można było, że zapowiedziano strajk. Z pośród 66 fabryk, istniejących w Warszawie, strajkowało zaledwie 12-cie, zatrudniających łącznie około 7.000 robotników.

Agitatorów komunistycznych, którzy usiłowali na ogień socjalistycznym upiec swoją pieczeń i nawoływali do awantur przed fabrykami, policja aresztowała. Ogółem w Warszawie aresztowano około 20 osób. Jedynie na Śląsku Cieszyńskim i w zagłębiu łódzkim strajkowało zaledwie 50 robotników. Nie wiele więcej strajkowało w zagłębiu węglowym śląskim, zaś huty śląskie były wczoraj czynne.

W fabrykach włókienniczych w Białymostku niewielki procent robotników przystąpił do strajku. Według raportów nadesłanych do min. Komunikacji, ruch na kolei w całej Polsce od

bywał się normalnie. Jedynie w dyrekcji warszawskiej i stanisławowskiej zanotowano sześć wypadków, powstrzymania na 5 min. pociągów osobowych, o godz. 12-ej w południe. Pociągi te wszakże przysły do stacji końcowej bez opóźnienia.

W ciągu dnia wczorajszego doszło w pewnych miastach do smutnych zajść. W Żywcu, na Śląsku Cieszyńskim, tłum bezrobotnych i strajkujących, w ilości kilku tysięcy, zgromadził się przed starostwem. Policja przystąpiła do rozpraszania tłumu. Tłum zachował się agresywnie, w stronę policji padły kamienie. Policja zmuszona była dać salwę w powietrze. Ponieważ tłum się nie rozchodził i przybierał groźną postawę, policja dała drugą salwę w tłum. Cztery osoby zostały zabite i kilkanaście osób rannych.

W Krakowie, przed Domem Ludowym, zgromadził się tłum strajkujących, składający się z 2.000 osób. Po przemówieniach przywódców socjalistycznych, tłum zamierzał zorganizować pochód niedozwolony. Policja przystąpiła do rozpraszania. Kilka osób zostało poturbowanych, w tem kilku policjantów. Aresztowano 120 osób z pośród demonstrantów, w tem trzech przywódców P.P.S. w Krakowie: DROBNERA, ROZENCWAJGA i SZUMSKIEGO.

### Częściowy strajk czerow w Łowowie i Krakowie.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Wczoraj naskutek strajku pracowników drukarni w Łowowie a częściowo i w Krakowie nie przystąpili do pracy. Wskutek tego nie ukazały się gazety w Łowowie, a częściowo w Krakowie. Gazety łódzkie ukazały się w zmniejszonym formacie. W Warszawie nie wyszły gazety żydowskie, oraz organ P.P.S. „Robotnik”.

### W Wilnie.

Proklamowany na dzień wczorajszy strajk protestacyjny całkowicie aranzorem się nie udał i dzień wczorajszy — pomimo nieudanych prób elementów wyrotowych wywołania demonstracji — minął w Wilnie zupełnie spokojnie. Ogół pracowników Wilna odcenił skłódlivą grę menterów partyjnych i ustosunkował się do strajku negatywnie. Po za kilkudziesięciu subiektywnymi sklepowymi, częściowo robotnikami kanalizacyjnymi i nie liczną grupą robotników zatrudnionych przez Magistrat oraz członkami zawodowego związku drukarzy żydowskich, nikt i nigdzie pracy nie porzucił. Życie miejskie pulowało normalnie.

W związku z prowadzoną za przystąpieniem do strajku aglacja zatrzymanym w mieście 18 osób, których osadzone narazie do dyspozycji władz prokuratorskich w areszcie centralnym.

Korzystając z nadarzającej się okazji, jak zwykle tak i tym razem, przedewszystkiem chętny użył swoją pieczeń różne elementy wyrotowe.

We wtorek wieczorem grupa młodzieży bundowskiej, grupująca się w organizacji „Cakunty”, usiłowała urządzić demonstrację na ulicy Niemieckiej, lecz została rozproszona. Dwie osoby w związku z tem zatrzymano.

W dniu zaś wczorajszym około godziny 12 w poł. grupą wyrotków w ilości mniej więcej 30 osób usiłowała urządzić masówkę komunistyczną na ulicy Zawalnej, oraz zawiesić na drutach telefonicznych czerwona płachtę. Demonstrantów rozproszyła policja. Podczas odbierania sztandaru stawiono opór wydawcy, 5 osób pod zarzutem brania udziału w demonstracji zatrzymano i osadzo no w areszcie centralnym. (e).

### Śniadanie na cześć Marszałka Piłsudskiego u króla Fuada.

KAIR, 16.III. (Pat.) — We środę król Egiptu Fuad I wydał śniadanie na cześć Marszałka Piłsudskiego. Marszałek udał się do pałacu królewskiego o godzinie 12 w południe samochodem poselstwa. Marszałkowi towarzyszyli adjutant kpt. Lepecki i sekre-

tarz poselstwa R. P. Maliński. Przed pałacem oddział gwardji królewskiej ze sztandarem oddał Marszałkowi honory wojskowe. U wejścia do pałacu powitał p. Marszałka wielki szambelan Zulfikar Pasza ze swiata. Śniadanie miało przebieg bardzo serdeczny.

### Nota sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej do rządu litewskiego.

GENEWA, 16.III. (Pat.) — Trwając od dłuższego czasu rozmowy pomiędzy prawnikami Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch i Japonji, to jest sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej a delegacją litewską, nie dały żadnych rezultatów.

Propozycja przekazania sprawy neutralnemu arbitrowi rozbiła się o odzrucenie przez Litwę wszystkich proponowanych kandydatów, wśród których były głowy różnych państw europejskich oraz inne wybitne osobistości.

W związku z tem oraz w związku

### Pogłoski o odwołaniu posła niemieckiego w Kownie Moratha.

Następcą ma być von Twardowsky.

RYGA, 16.III. (Pat.) — Donoszą z Kowna, iż w sferach politycznych mó wi się o odwołaniu w najbliższym czasie dotychczasowego posła niemieckiego w Kownie Moratha. Jako jego na-

z najświeższymi wydarzeniami w Kłajpedzie sygnatarjusze konwencji wystosowali notę do rządu litewskiego, w której stwierdzają, iż rząd litewski nie zastosował się do rezolucji Rady Ligi Narodów i zapowiadają, że jeżeli rząd litewski nie powoła dyrektora, cieszącego się zaufaniem sejmiku, sygnatarjusze przekażą sprawę Trybunałowi Haskiemu.

Jeżeli więc stanowisko Litwy nie ulegnie zmianie, należy oczekiwać rychłego przekazania sprawy przez sygnatarjuszy konwencji do Hagi.

### Na Dalekim Wschodzie.

Anarchja na tyłach frontu chińskiego.

PARYŻ, 16.3. (Pat.) — Korespondent „Matin” donosi, że na tyłach frontu chińskiego panuje anarchja. Rozmaite formacje wojsk chińskich uprawiają bandytyzm i terror ludności. Żołnierze 47 dywizji okazali brak dyscypliny i niesubordynację wobec

swych szefów, wobec czego dywizja ta musiała być wycofana. Ludność miasta Kun-Szan opuściła swe mieszkania pod wpływem teroru. Takie same stosunki panują w Su-Czou.

### Silne lotnictwo to potęgą Państwa!

# WIADOMOŚCI AKADEMICKIE.

## Zbiorowa wola ludzi wyrwanych z głębokiego snu.

3 etapy Zebrania Walnego Bratniej Pomocy U. S. B.

**Etap I:** Wybór przewodniczącego. Sala zorganizowana jest przez wszech polaków. Dobrze wyćwiczone kolony, kierowane przez podnoszenie zeszyciu czerwonego lub białego, wrzeszczą, nie dopuszczając do głosu mówców, przemawiających za kandydaturą Wolskiego. Element chwytliwy w liczbie 300 głosów przechodzi przez małe drzwi za kandydaturą Ellerta. Stosunek głosów wynosi zatem około 700 przeciw 570. Wszecpolakom udało się zorganizować nastroj sali.

**Etap II:** Kompromitacja wszech polaków. Nagle wnioski Ochockiego i dyskusja nad sprawozdaniami Nadzwyczajnej Komisji do zbadania Gospodarki Męsy oraz Komisji Rewizyjnej — kompromitują doszczętnie t. zw. blok gospodarczo - narodowy. Elementy chwytliwe wyszły 100 osób rozszło się do domów, 200 poszło spać na korytarze i wykłady. Wskutek tego na sali wytworzyła się większość po stronie kol. Dembińskiego. Pierwotna wszechpolska organizacja sali została rozbita. Kolejne etapy klęsk wszechpolaków to: 1) utracenie przez przygniatającą większość, wyciągnięcie niesmacznie, osobistej sprawy jednego z członków zarządu, 2) uchwalenie nagany zarządowi kol. Puchalskiego z r. 1930-31 za nieudolność gospodarczą i doprowadzenie do nadużyć, 3) punkt kulminacyjny — uchwalenie en bloc (wbrew opozycji wszechpolskiej) wniosków Komisji Rewizyjnej o absolutorium i podziękowaniu ustępującemu zarządowi oraz o specjalnym podziękowaniu jego prezosa kol. Dembińskiemu. W tym momencie wszechpolski, znajdujący się na sali w znikomej mniejszości, stracili wiarę w zwycięstwo. Przewodniczący Ellert stawia wniosek o rozwiązaniu zebrania (w obawie o przegrana wszechpolaków). Sala uchwała wrześnie odchodzić dalej.

**Etap III:** Niespodzianka. Wybory prezesa. Wszecpolacy urządzają pobudkę, ściągają do głosowania rezerwy 200 osób, śpiących po salach wykładowych i korytarzach. Ci ludzie, którzy nie słuchali dyskusji nad sprawozdaniami, wyrwanymi prosto ze snu, rzucają masowo przez małe drzwi, decydują o wyniku wyborów. Tem nie mniej wynik wyborów, przewaga wszechpolaków o 70 głosy jest niespodzianką dla samych liderów bloku gospodarczo - narodowego.

**Ostatnia jednostka głosująca.** Frekwencja w r. b. była wyjątkowo wielka. Około 1300 osób przy 900 zesłorocznych. Z natury rzeczy poziomu ostatniej jednostki głosującej (jeśli za czepniemy termin z ekonomii) wyjątkowo niski. To wpływa na wynik zebrania. Zauważymy, że liczba zwolenników zarządu kol. Dembińskiego nie podlega większym fluktuacjom. 560—580 osób siedzi na sali od pierwszego zwołania aż do wyboru prezesa. Są to ludzie wyrobieni samopomocowo. Przeciwni po stronie wszechpolskiej: 300 zorganizowanych osób znajduje się stale na sali, drugie tyle ściągają się tylko na decydujące głosowanie. Dowodzi to wyjątkowo niekulturalnego poziomu zwycięskiej większości.

**Gdyby jeszcze większość...** Mimo tego wszechpolscy nie uzyskali nawet większości absolutnej. Na 73 głosy różnicy, było 86 powstrzymujących się od głosowania, nie licząc tych, którzy wcale nie zeszli z galerji. Te 86 głosów to.

I. Część Rosjan, wyjątkowo cyniczna w czasie ostatnich wyborów. Wystawili swoich kandydatów (tych samych nota bene) na obie listy i sami w najlepsze — powstrzymali się od głosowania, przyglądając się z zamyśleniem do dwóch obozów, pewni, że tak, czy inaczej, przeprowadzą swoich do zarządu. Zastrzegam, że nie mówię tu o przyzwoitszej części Rosjan t. zn. o grupach mniej lub więcej socjalizujących.

II. Białorusini — pod wpływem zaślepienia przywódców, którzy dla urojen politycznych zapomnieli o najwidoczniejszym interesie niezamożnej młodzieży białoruskiej. Mówimy tu o związku, a nie o korporacji „Scorinia”.

III. Lewica, a właściwie grupa 17 zasuszonych trockistów pod wodzą kol. Ancewicza. Ci nie uwierzyli w „komunizm” Dembińskiego.

**Katolicki Ochocki.** Nie trzeba też zapominać, że na większość względna wszechpolska złożyło się kilkadziesiąt głosów kleryków, stojących przez cały rok poza nawiasem życia akademickiego. I zabawna rzecz: wszystkie organizacje specyficznie katolickie z poza Wydziału Teologicznego, a więc Sodalitę Marjańską i Odrodzenie były za Dembińskim — kleryka przeciw. Widocznie prawo posłuszeństwa gniecie obcymi myśl katolicką.

**Organizacja sali.** Od początku uderzało sprawne zorganizowanie sali po stronie wszechpolskiej. Silna grupa wszechpolaków, wśród której wyróżnił się postawą wodza, donośnym głosem i władczymi gestami kol. Wągrowski, wparła się klimek między rzędnymi krzesłami pod same podjomy. Inne grupki ustawiły się podkolemoko sali po linii filarów. Opodal trybuny ulokowano piskiwy chór „Lechja”. Te grupy na rozkaz podnosiły wrzask, robiły hałas lub uciszały się.

Dużo na wynik głosowania wpłynęły małe drzwi, wchłaniające wszelkie elementy, które niezorientowane przychodzą do dołu. Między małemi a dużemi drzwiami wszechpolscy wytworzyli zator, nie przepuszczający chwytliwych. Były też wypadki wydzie rama głosujących siła.

**Parada argumentów.** Jeżeli porównamy sprawność organizacyjną - bo jowa wszechpolaków ze sprawnością umysłową ich liderów, dostrzeżemy niezwykle skrupulatne zastosowanie się do znanego powiedzenia przyjaciel polityczny ze starszego społeczeństwa P. Witos: „trzeba mieć tu, a nie tu!” Poziom dyskusji nad sprawozdaniami pozostawał niżej wszelkiej krytyki. W stosunku do tak obzernej działalności zarządu, gdzie przecież mogło być dużo niedociągnięć, gdzie można wytoczyć tyle argumentów rzeczowych, dwa główne ataki były przeprowadzone:

- 1) na podstawie 3 błędów zecerckich w sprawozdaniach, odkrytych przez kol. Hałaburdę,
- 2) jako próba wyciągnięcia na „forum publicum” najzwyklejszej prywatnej sprawy jednego z członków zarządu.

Pozatem nie. Absolutny zanik inwencji. Impotencja myślowa. I gdyby ci wszyscy ludzie, którzy spali pod

czas dyskusji nad sprawozdaniami, byli na sali, wynik głosowania wypadłby zapewne inaczej.

**Degeneracja ustroju.** Zebranie Walne Bratniej Pomocy było najbardziej jaskrawym wyrazem degeneracji ustroju parlamentarnego. Nieinteligentna większość zwyciężyła świadomą i doskonale wyrobioną mniejszość wbrew wszelkiej logice argumentów, wbrew prostej konsekwencji woli zbiorowej. Po specjalnym podziękowaniu kol. Dembińskiemu, wybrano kandydatem jego kontrkandydą tu, Ochockiego. Był to wybór, dokonany przez ludzi przed chwilą obudzonych z głębokiego snu. Na wynik wpłynęły nie rzeczowe argumenty, ale sprawność organizacji klakiersko-bojówkarskiej. Niezależnie od przypadkowych wyników wyborów mówiliśmy zawsze o konieczności reformy ustroju „Bratniej Pomocy”. Reforma ta nie może pójść jednak w kierunku przeprowadzenia zasady proporcjonalności, jak chce Ochocki. Byłoby to tylko przywróceniem fargów partyjnych. Reforma musi pójść po linii zapewnienia rządów w „Bratnich Pomocach” elicie fachowej, po linii stworzenia z kół naukowych, siła intelektualnego, przez które nie przecisną się matoly. Tylko o to chodzi.

**Co dalej?** Do Męsy, Legaciszek i Domu Akademickiego wnoszą się no wi lokatorowie. A raczej ci sami z przed dwóch lat. „Cisi pracownicy samopomocowi” Ochocki, Duda, Dybowski, Wesotowski. Pamiętajmy dobrze, jak w zeszłym roku, kol. Ochocki z trybuny przepowiadał świeżo wybrane mu zarządowi i kol. Dembińskiemu no we nadużycia. Przepowiednie się nie sprawdziły. My tak daleko się nie posuwamy. Najwyżej oświadczamy brak zaufania i niewiarę w dobrą gospodarkę samopomocową p. p. Dybowski, Wesotowski, Dudów i Folejewskich. Zachowujemy postawę wyczekującą wobec rozwoju wydarzeń. „Bratnia Pomoc” została zdana w stanie doborowym, oczyszczonym z pilniejszych dubogów, z zaprowadzoną, prawidłową księgowością, ujętą w karby regulaminów działalności i agend i doprowadzonymi do stanu rentowności przedsiębiorstwami. Jaki dorobek wniosła od tego stanu cisi pracownicy samopomocowi, pokaże przyszłość. Już obecnie daje się zauważyć ciekawy fakt kokietywania przez „cichych pracowników” członków ustępującego zarządu. Chcą ich skłonić do pracowania w nowym regimie na rzecz kol. Ochockiego i do ponoszenia w razie czego, odpowiedzialności za wady regimu. Ostrzegaliśmy niejednokrotnie wszechpolaków przed zdobywaniem Bratniaka za wszelką cenę dla celów politycznych, kosztem niezamożnej młodzieży akademickiej. Teraz wyciąga się ostatnie konsekwencje. Nikt z członków dotychczasowego zarządu nie spłami się współpracując z polityczną i partacką listą nowego zarządu. Jedyny członek ustępujących władz kol. Konrad Achrem - Achremowicz, który zgodził się na wejście do nowego zarządu, jest znanym zbiegiem okoliczności jedynym, który nie dorósł do ogólnego poziomu moralnego ustępującego zespołu. Achrem - Achremowicz to nie spadek po ustępującym regimie — zgóry ostrzegamy przed takim złudzeniem, to tylko zwykłe odejście niedopasowanej do ogólnego tła jednostki.

**St. Jędrzychowski**

**ZMIANY PERSONALNE.**  
Kol. Młynarczyk, dotychczasowy Inspektor „Legjonu” wileńskiego ustąpił ze swego stanowiska z powodu złego stanu zdrowia

# O D E Z W A.

## Obywatele!

Dzień 19 marca jest w Polsce Niepodległej dniem hołdu i czci dla Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pierwszy Żołnierz Rzeczypospolitej, wielki budowniczy naszej państwowości i Wódz Narodu w tym dniu obchodzi swoje imieniny. Cała Polska święci ten dzień uroczystie i dostojnie. Z serdecznym oddaniem, z wdzięcznością i wzruszeniem chylą się głowy przed Solenizantem, myślą i uczuciami garną się do Jego spżiwowej postaci, do bohatera, który czynem Swym w życie wcielił najdroższe marzenia o wolności całych pokoleń. Przeto i tutaj na ziemi wileńskiej, z której Marszałek Piłsudski wyszedł na bój o wolność, święcić uroczystości będziemy, wraz z całą Polską, dzień 19 marca, ale z gorętszym niż gdzieindziej uderzeniem serca, z głębszą miłością. Przeżywamy tu dzisiaj razem z całym krajem, razem z całym światem trudne i ciężkie chwile. Ale przeżywalimy trudniejsze i cięższe, w których tylko On jeden nie upadł na duchu, w których dawał nam przykład jak niezłomie należy do lepsze jutro wierzyć, jak o nie walczyć i nie tracić nadziei. Wiary naszej i ufności nie zawiodł. Wyrwał nas z jarmuza niewoli, na szerszą wolną drogę nas wyprowadził.

Już drugi dziesiątek lat idziemy za Jego przewodem. Pod Jego rozkazami zdążamy ku mocarstwowej przyszłości. Jego nieugięta wola łamie wszystkie przeszkody, Jego orle spojrzenie sięga tam, gdzie nasze oczy, na wykre do szarych, powszednich trosk, nie sięgają. Więc skupieni dokoła niego, dokoła naszego Ukochanego Wodza przetrwamy i zwyciężymy piętrzące się trudności, jak przetrwalimy i zwyciężyliśmy w Jego szeregach.

### OBYWATELE!

Dzień 19 marca, dzień Imienin Wodza, jest przeglądem sił, którym On dowodzi, jest powszechnym wyrazem gotowości obywatelskiej, której On od nas wymaga w służbie Ojczyzny. W tym dniu, obywatele, składamy Marszałkowi Piłsudskiemu raport o naszej gotowości do pracy i walki o dobro Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Nikogo nie może zabraknąć w oryndunku, gdy z mocą i zapałem wnosimy okrzyk, w którym się mieszcza wszystkie nasze najlepsze życzenia: Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!

**Komitet Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego**

Wilno, w marcu 1932 r.

**Komitet wzywa ludność miasta Wilna do przystąpienia do świętowania domów i wzięcia udziału w uroczystościach.**

## Program uroczystości w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego.

Program uroczystości ku uczczeniu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w dniu jego imienin:

**Sobota, dnia 19 marca h. r.**

O godz. 9.30 metropolita wileński ks. arcyb. Jabrzykowski odprawi w Bazylice archikatedralnej solenne nabożeństwo na intencję Dostojnego Solenizanta. Po nabożeństwie defilada, w której wezmą udział wojska wszystkich rodzajów broni garnizonu wileńskiego. Wraz z wojskiem defiladę będą oddziały byłych wojskowych przysposobienia wojskowego i młodzieży szkół na. Defilada odbędzie się na placu Łukiskim

W godzinach porannych odbędzie się równocześnie nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

O godz. 13 w wielkiej sali Urzędu Woj. nastąpi dekoracja szeregu zasłużonych osobistości odznaczeniami.

O godz. 18 w sali kolumnowej U. S. P. odbędzie się akademja.

O godz. 18 w Ognisku Kolejowym — akademja kolejarzy.

Teatr Miejski wystawia w gmachu na Pohulance o godz. 20 sztukę „Wirtuti Militari”.

W sobotę dnia 19 b. m. o godz. 15 rano w sali Miejskiej przy ulicy Ostrobramskiej odbędzie się akademja dla młodzieży szkół powszechnych, zaś w dwie godziny później o godz. 12 w tej samej sali zabawa dla dzieci

**D Z I S** Początek o g. 20-ej  
**Szopka X-ej Klasy**  
Sala Kresowa — Zawalna 1

i oddalenia się od życia akademickiego. Funke inspektora objęła kol. Wanda Piłsudska.

**SEKRETARJAT „LEGJONU MŁODYCH”.**

Sekretariat jest czynny codziennie przez cały dzień z wyjątkiem godzin obiadowych (14—16) w lokalu przy ulicy Królewskiej 5 m. 10. Sekretarz kol. Tadeusz Szpiganowicz przyjmuje zapisy nowych kandydatów, ściągając składki oraz załatwia wszelkie sprawy organizacyjne.

# To nic, Pan e Dembiński!

(List otwarty).

Nie poniosł klęski ani Pan, ani uczciwość w pańskiej osobie, mimo pozory zwycięstwa nieuczciwości, warcholstwa, zawłści. Jeden odcinek, jedno zdarzenie więcej walki dzieci sztafa z synami światłości, rozegrał się w zadymionej sali wiecu akademickiego pluwaniem słowami, kłamstwem, oszerstewem, tych, co dla Jego dobra pracowali.

To nie Panie Dembiński... To nie Panu pierwszemu i nie Panu ostatniemu się zdarzyło. Mocne i nieśmiertelne są polskie djabły: ciemnota, zazdrość i warcholstwo. Od wieków grasują w tym narodzie i jadowitemi pazurami szarpiają co najgłodniejszego w Polsce. Ich zwolennicy nie mają większej rozkoszy, jak splugawić wszystko co czyste, co wzniosłe, co idowe, bo od nich za dalekie zbyt niedostępne. Może to zwyrodniała te sknota do ideału, którego nie mogą osiągnąć, więc nań plwają?

To nie Panie Dembiński, tam gdzie Pana osaczyły te sfory, jest Pan w dobrym towarzystwie: oddawna. Po tamtej stronie są ci, co zatruli życie Żółkiewskiemu, Zamojskiemu, twórcom Konstytucji 3 maja, Kościu szce, Leleweliowi, Mickiewiczowi, ks. Biskupowi Bandurskiemu, Marsz. Piłsudskiemu i Legionom. Po tamtej stronie jest kłamstwo, nienawiść i brud, po tej musi być twarde, konsekwentna walka bez pardonu, spokojna, dumna i litosna nad stadem, pedżonem obłądną błagą przywódców.

Panie Dembiński to nic, że Pana obrzucili obelgami prasa zwalczająca własny, polski Rząd, z zaciekłością i nienawiścią, jakiej nigdy nie odważyła się użyć odnośnie do zaborców, i to nic, że p. Posel z przardowej grupy rzucił na Pana niesłuszne podejście o komunizm, robiąc z Pana bolszewika, utrzymując Pana zwolenników i zadając niespodziewanie cios w plecy w ostatniej chwili, i to nawet nie jest ważne, że sięgnięto w przeszłości swojej do dziedzin wyznaniowych, by i ten argument przeciw Panu grupie obrócić. To wszystko jest brudna plama na czystym nurcie życia.

To wszystko jest ich szkoda, nie Waszą. Uczciwość w przekonaniach i w życiu da je spokój i pogodę, jakiej nigdy nie zaznają tami ludzie, rzucający się na każdego kto ich przerasta. Złemi czynami i kłamstwem można, jak zepsutem autem lub kulawym koniem, jechać czas jakiś, ale nie do końca. Niejedno takie wdziałam zdarzenie, odnośnie do spraw cudzych i własnych, gdzie słuszność, prawda i uczciwość zwycięża, zwyciężyły wrzeszcząc fałsz i złg wolę. Więc dlatego, nie znając Pana osobiście, mówię na mocy długoletniego doświadczenia, że lepiej, przyjemniej, piękniej jest, mimo chwilowych klęsk, być po naszej stronie.

Tylko... rozumie się, szkoda sił na te wal ki... szkoda... ale prawdę trzeba drogo okupować, jak każdą cenną rzecz. To w imieniu wielu uczelnych wilanin i na ich prośbę chciałam Panu powieścić

Hel. Romer-Oehenkowska.

## Popierajcie Przemysł Krajowy

## Konferencja rozbrojeniowa.

Ostatnie posiedzenie komisji głównej przed przerwą wielkanocną.

GENEWA, 16.III. (Pat) — Komisja główna konferencji rozbrojeniowej odbyła w dniu 16 b. m. ostatnie posiedzenie przed przerwą wielkanocną, na którym przyjęto postanowienie przyzdium, dotyczące terminu wznowienia obrad w dniu 11 kwietnia. Tardieu zwrócił uwagę na konieczność przyspieszenia tempa prac kon

ferencji, gdyż opinja publiczna niecierpliwi się. Przewodniczący Henderson skierował pozatem apel do delegacji, które zgłosiły propozycje natury ogólnej, aby skorzystały z przerwy, by sprecyzować te propozycje w szczegółowych memorandach.

## Z komitetu rozbrojenia moralnego.

GENEWA, 16. 3. (Pat). — Komitet rozbrojenia odbył we środę drugie posiedzenie, na którym zdecydował wołać podkomitet do ustalenia porządku, w jakim poszczególne zagadnienia moralne będą studjowane. Do podkomitetu został m. in. wybrany min. Szumakowski. Komitet wysłuchał pozatem przemówienia dyrektora Instytutu Między

narodowego Współpracy Umysłowej w Paryżu, który zaoferował komitetowi pomoc Instytutu. Wrzeszcząc komitet powierzył delegatowi rumuńskiemu p. Pella zadanie opracowania memorjału w sprawie przystosowania ustawodawstw narodowych do obecne go stanu prawa międzynarodowego co jest jedną z propozycji, złożonych przez rząd polski.

# HENRYK KUNA.

W dniu dzisiejszym rozstrzygnię się doniosła dla Wilna sprawa. Zgromadzenie ogólne Komitetu Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie zadecydowało ma, czy wrzeszczę bu dowa pomnika dojdzie do skutku, czy wyróżniony przez jury projekt Henryka Kuny zostanie zrealizowany. Garsć informacji o twórcy wórnionego projektu i jego dotychczasowym dorobku artystycznym posłużyć może do lepszego i głębszego zrozumienia nagrodzonego dzieła.

Henryk Kuna w historii rzeźby polskiej ma już zapewnione poczesne miejsce, a we współczesnej rzeźbie polskiej zajmuje naczelne stanowisko. Na jego wielki talent pierwszy zwrócił uwagę rzeźbiarz Biegas i zainteresował młodym artystą Aleksandra Świętochowskiego i znanego filantropa, dr. Rajkowskiego. Przy zyczliwym poparciu Świętochowskiego Kuna wyjeżdża w r. 1907 do Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie studjuje pod kierunkiem prof. Laszczki przez 4 lata, nadal utrzymując bliski kontakt ze swym protektorem, u którego dwukrotnie spędza wakacje w majątku Dębe. Wielkie pod Warszawą. Pragnąc dać wyraz swego głębokiego hołdu dla twórczości Elizy Orzeszkowej udaje się Kuna w r. 1908 na kilka tygodni do Grodna i rzeźbi tam popiersie Orzeszkowej, odlane w bronzie, które znajduje się obecnie w Muzeum Grodzieńskim. W tym też roku przyjaciółki Orzeszkowej zakupiły jako dar dla

niej główne młodzieńca (t. zw. „Irydjon”) w bronzie, wykonaną przez Kunę; dziś głowa ta znajduje się wraz



Henryk Kuna. Głowa Św. Franciszka (Gwasz), wykonana w r. 1928. Własność prywatna we Francji.

z innymi pamiątkami po Orzeszkowej w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. W liście, pisanym do Kuny po jego wyjeździe z Grodna, mó wi Orzeszkowa: „Oby zima ta, pod dachem moim rozpoczęła, bogaty plan natchnień pięknych i powodzeń najlepszych przyniosła. Życie to wojna, złożona z szeregu walk. Niech mężnie walczą młodzi rycerze Piękna i Dobra! Palmę zwycięstwa odnoszą najwytrwalsi!”

Dowody wielkiej wytrwałości, która zapewnić mu miała palmę zwycię

stwa, dał Kuna nie tylko w czasie studjów w Akademji, ale i wtedy, gdy w r. 1911 jako odznaczony medalem absolutni i stypendysta Akademji, wyjechał na dalsze studia do Paryża. W tem wielkim środowisku artystycznym pojał odrazu, że nie wystarczy projektować w glinie, że na to, by naprawdę stać się rzeźbiarzem, trzeba poznać i opanować materiał, z którego się tworzy. I u kamieniarza Pelletot rozpoczął praktykę, jako zwykły robotnik. W wywiadzie, ogłoszonym w 1926 r. w „Wiadomościach Literackich”, tak opisuje Kuna pierwsze miesiące swego pobytu w Paryżu: „U Pelletota nauczyłem się dwóch rzeczy: znajomości materiału i — pracy. Dzień w dzień przez 10 godzin z rzędu ciosałem kamienie. I jeszcze czegoś nauczyłem się tam: że kamień ma duszę”. A dalej wyjaśnia na przykładzie jednej z najciekawszych swych rzeźb, przedstawiającej Chrystusa idącego: „Głównym zadaniem rzeźbiarza jest — ożywić materiał, natchnąć kamień lub drzewo życiem. Np. ta rzeźba, nad którą teraz pracuję... Chrystus nadnaturalnej wielkości, który zszedł z krzyża i idzie w świat. Obie swe dłonie wrył boleśnie w piersi, tak, że cała postać przybrała znowu formę drzewem, na którym Go ukrzyżowano, a to drzewo — Chrystus idzie w świat... Jest w tem być może i pewna koncepcja literacka, ale ma ona znaczenie tylko drugorzędne. Głównym życzeniem mem pozostaje jedno tylko: ożywić materiał!”. W początkach obecnego stulecia zlekceważenie tworzywa było u rzeźbiarzy zjawiskiem dość powszechnem: wydawało się im,

że wystarczy lepić w glinie i odlewać w gipsie. Głębokie zrozumienie przez Kunę materiału - kamienia, drzewa, bronzu — i mistrzowskie opanowanie techniki, to zalety, które, jeśli chodzi o realizację projektu pomnika Mickiewicza, mają pierwszorzędne znaczenie.



Henryk Kuna. Fragment Krucyfiksu, wyk. w r. 1926, obecnie na Wystawie Sztuki Religijnej w Paryżu.

Po kilkumiesięcznej praktyce ka

mieniarskiej, Kuna wykują w marmurze tors kobiecej naturalnej wielkości, który wystawia na Salonie Jesiennym w Paryżu. I wtedy spotyka go pierwszy wielki sukces: Kuna zostaje członkiem Salonu Jesiennego, a jego rzeźbę zakupuje rząd francuski do Muzeum Luxemburskiego. Trzyletnie studia paryskie dały młodemu ar tyście doskonałe opanowanie techniki i głęboką kulturę artystyczną, ugruntowaną na arcydziełach rzeźby starożytnej i rzeźby francuskiej. Powojenną twórczość artystyczną Kuny podzielić można dla ułatwienia orientacji na 3 okresy. Okres warszawski, do r. 1924 — dominującym rysem jest klasycyzm formy, uderza już jednak doskonale, prawdziwie rzeźbiarskie komponowanie bryły, wyjątkowa subtelność i muzyczna niemił rytmika. Trzy wystawy międzynarodowe w tym okresie stanowią etapy stale wznoszącej sławy rzeźbiarskiej Kuny. Na Biennale weneckim, pierwszej wystawie sztuki polskiej zagranicą, rząd włoski zakupuje do „Galleria d'Arte Moderna” rzeźbę Kuny w marmurze, przedstawiającą głowę dziewczyny. Podkreślić trzeba, że na tej wystawie rząd włoski zakupił wogóle tylko 2 rzeźby artystów obcych, a jed na pracę artysty polskiego. Niemniej sukcesy odnosi Kuna na wystawie sztuki polskiej w Paryżu w r. 1921, zorganizowanej przez prof. Ruszczyca i Wittiga; rząd francuski zakupuje do zbiorów półfigurę kobiecą w bronzie. Nazwisko Kuny zagranicą zczyta na coś znaczący. To też kiedy Departament Sztuki pod dyrektką Fałata zamierza zorganizować propagandową wystawę w Anglii, wybór pada na

dwóch artystów, którzy reprezentować mają sztukę polską: Noakowskiego i Kunę. Przypomnieć należy, że jak wielkim uznaniem spotkała się w Londynie ta wystawa. Rezultatem było zakupienie do zbiorów angielskich kilku rzeźb Kuny; jedną z rzeźb nabył znany historyk sztuki, Macfall. Okres paryski, od r. 1924 do roku 1930 — na pierwszy plan wysuwa się rytmika kompozycji i głęboka ekspresja. Miał określić Jarosław Iwaszkiewicz rzeźby Kuny: „umęczony, schrztystjanizowany Grecy”, a jeden z krytyków trafnie zauważył, że w rzeźbach jego „poprzedz wyraźne skłanianie się do form klasycznych, przegładą coś, co jest obce rzeźbie greckiej — jest to pierwiastek, który do sztuki europejskiej wnosił średniowiecze chrześcijańskie, a z zapomniałymi wy dobył ekspresjonizm: wypełnienie formy narzucającym się w wyrazie wew nętrznym życiem posagu”. Słuszność tych uwag ocenić możemy, przypatrując się rzeźbom z okresu paryskiego, zwłaszcza rzeźbom o tematach religijnych, jak „Chrystus idący” i „Fragment krucyfiksu” (patrz reprodukcje). Ale pełne ekspresji są i inne rzeźby Kuny, wystarczy przypomnieć dziewczynę kłęzącą z jabłkiem, o której pisał krytyk paryski, Henriot w recenzji z jednej z wystaw: „Drugą piękną rzeźbę (obok rzeźby Józefa Bernard) jest rzeźba w drzewie polichromowana i patynowana Kuny, przedstawiająca młodą wieśniaczkę, którą to rzeźbę można umieścić w kościele lub włączyć do ikonografji Joanny d'Arc. Interesujące jest opracowanie rzeźby, powściągliwe, mocne, troskliwe”.



Sprawa federacji naddunajskiej. Odpowiedź niemiecka na memoriał francuski.

BERLIN, 16. 3. (Pat). — Rząd Rzeszy złożył na ręce ambasadora francuskiego w Berlinie Ponceta odpowiedź niemiecką na memoriał rządu francuskiego w sprawie federacji naddunajskiej. Odpowiedź niemiecka wskazuje, że państwu naddunajskiemu pomoc można jedynie przez ułatwienie im zbytu towarów. Nastąpić to musi szybko i przy zastosowaniu odpowiednich ulg i przywilejów. Stanowisko to pokrywa się z odpowiedzią rządu Rzeszy, udzieloną na apel kanclerza austriackiego dr. Burescha oraz uprzednią akcją Niemiec w sprawie cel preferencyjnych. Nota niemiecka uważa, że projekt niemiecki może być natychmiast zastosowany i przynieść może skuteczną pomoc państwu naddunajskiemu, podczas gdy wykonanie planu francuskiego mogłoby nastąpić dopiero po dłuższych debatach. Gdy plan francuski — oświadcza rząd Rzeszy — ogranicza się do stworzenia bloku państw naddunajskich, nie uwzględniając sprawy wywozu nadwyżki produktów rolnych z tychże krajów, to już propozycja Niemiec, skierowana do Austrii, uwzględniała nietykalność całości zbytu towarów przemysłowych, lecz również zastosowanie cel preferencyjnych do produkcji agrarnej. Propozycja ta odpowiadać ma zatem ściśle konstruktywne planowi, wysuniętemu przez Francję jeszcze przed rokiem w Genevie.

WIADOMOŚCI z KOWNA

JAK SKOMPLETOWANO DYREKTORJAT KŁAJPEDZKI. O pertraktacjach, poprzedzających mianowanie dwóch członków Dyrektora Kłajpedzkiego przez Prezydenta Simaltisa podaje „Memetir Dampfbroot” następujące szczegóły: W ub. piątek, dn. 11 b. m., prezes Dyrektora Simaltis wysłał do partii większości list, w którym prosił je, aby powiadomiły go o swym ostatecznym stanowisku w sprawie utworzenia Dyrektora nadsyłając odpowiedź najazutem przed godz. 9 rano. W związku z tą prośbą prezesa Dyrektora obie partie większości, rolnicza i ludowa, odbyły oddzielne posiedzenia, po czym zebrały się na wspólną naradę. Na naradzie tej uchwalono odrzucić prośbę prezesa Dyrektora. W odpowiedzi na jego list partii większości zaznaczają, że akowicki p. Simaltis został zamianowany na stanowisko prezesa Dyrektora, wbrew zrywom z partiami większości, partii te były jednak zadowolone przystąpić do rokowań w sprawie utworzenia Dyrektora. Atoli p. Simaltis przez zamianowanie p. Toliusza na stanowisko członka Dyrektora i ukrywanie tej nominacji mimo trwających układów odrzucił dyskredytujący charakter swego ultimatum z dn. 11 b. m. przeszkodził w rokowaniach o utworzenie Dyrektora. Powaga jego osoby została w partii większości zachwiana i powstała atmosfera największej nieufności. Partie większości nie mogą przeto nadal uznawać p. Simaltisa jako prezesa Dyrektora i nie zamierzają z nim wciąć rokowań. Oświadczenia one jednak są gotowe przystąpienia do rokowań w sprawie utworzenia Dyrektora na podstawie parlamentarnej. ZASTĄPIENIE JĘZYKA NIEMIECKIEGO FRANCUSKIM. Rada Pedagogiczna Kowieńskiej Szkoły Sztuk Pięknych uchwaliła zwrócić się do ministra Oświaty z propozycją zastąpienia języka niemieckiego w szkole francuskim.

WIADOMOŚCI z KOWNA

Są oczekiwane analogiczne wnioski ze strony innych zakładów naukowych. PROJEKT ROZPORZĄDZENIA WYKONAWCZEGO DO STATUTU KŁAJPEDY. Z Kowna donoszą, że rada państwa przedłożyła rządowi litewskiemu projekt rozporządzenia wykonawczego do statutu Kłajpedy. Ogotowanie wkrótce ma nastąpić. W kołach litewskich zaznaczają, że min. Zaułnis uzyskał w Genewie aprobatę sygnatury dla projektowanego przez rząd litewski rozporządzenia, zawierającego interpretację postanowień statutu Kłajpedy. (Pat) Kronika telegraficzna. Wybuch gazu nastąpił w jednej z kopalni japońskich położonych w pobliżu Nagasaki. 10 górników zostało zabitych, 22 odniosło ciężkie rany. Polska pożyczka stabilizacyjna utrzymała całkowicie swój kurs, na giełdzie w Zurichu, mimo pewnej depresji, wywołanej śmiercią Kreugera i notowana była wczoraj 57. Rząd jugosłowiański zmniejszył uposażenie pracowników państwowych, obcinając dodatki drożyzniowe od 5 do 10 proc. należne do grupy uposażenia. W ten sposób pensje niższych urzędników będą zmniejszone o 5 proc., zaś w wyższych grupach uposażeniowych od 11 proc. Z powodu olbrzymich opadów śnieżnych w górach północnego Kaukazu rzeka Kuban wyszła po raz pierwszy od 50 lat. Powódź ogarnęła 8 okręgów, zalewając 50 miejscowości. Podjęto energiczne zarządzenia w sprawie zapobieżenia rozszerzenia się powodzi oraz ewakuowania ludności z zagrożonych okręgów. Stan zdrowia radcy Twardowskiego jest bardzo dobry. Gorączka spadła. Rana goi się. Policie amerykańska w Warren (Stan Ohio) aresztowała wczoraj dwóch bandytów, sprawców uprowadzenia dziecka znanego przemysłowca Jacca Deputa w tym samym dniu, kiedy porwano dziecko Lindbergha. Obaj bandyci zostaną skazani najprawdopodobniej na dożywotnie więzienie. Gwałtowne trzęsienie ziemi miało miejsce w południowej części Kolumbji.

Siła śnieżyca nad Dyneburgiem.

DYNEBURG, 16. 3. (Pat). — Nad Dyneburgiem przeszła wczoraj siła śnieżyca. W ciągu całego dnia zawierzucha pozostawała domy na peryferiach miasta, mieszkańcy których musieli wydobywać się z pod śniegu. Pociągi przybywające do Dyneburga z ZSRR, spóźniły się wczoraj o 4 godziny, działając o 3 godziny. W mieście wicheru pozostawała druty telegraficzne.

NA WILEŃSKIM BRUKU POSZUKIWANEGO ZNALEZIONO W... WIEZIENIU KŁUKIEM.

Przed kilku dniami polejca śledzącego miasta Wilna otrzymała list gończy z Wolkowską za niejakim Antonim Bożyńskim poszukiwanym przez miejscowe władze sądowe za szereg oszustw, które miał dokonać na terenie Wolkowskiej. Przeprowadzone przez polejca poszukiwania doprowadziły do ujawnienia miejsca zamieszkania poszukiwanego. Okazało się, że przebywa on w więzieniu Kłukiem, gdzie osadzony został z polecenia władz prokuratorskich w Wilnie za dokonanie identycznych oszustw również i na terenie naszego miasta. (e). LIKWIDACJA NIEBEZPIECZNEJ SZAKI ZŁODZIEJSKIEJ. W ciągu dwu ubiegłych dni polejca zlikwidowała na terenie miasta niebezpieczną szakę złodziejską, członkowie której dokonali ostatnio w mieście szeregu kradzieży i włamań. Aresztowanych osadzono w więzieniu. Dalsze dochodzenie trwa. (e). NIE CZEBI-OGŁY, LECZ ABDUL-OGŁY. We wczorajszym numerze „Kurjera Wileńskiego” w notatce o pobiciu właściciela kawiarenki przy ulicy Teatralnej, omyłkowo podano nazwisko Czebi-Ogły zamiast Abdul-Ogły, który został pobity.

WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK NA ULICY OGÓRKOWEJ

W dniu wczorajszym przy ulicy Ogórkowej Nr. 76 wydarzył się następujący wypadek: Z niewyjaśnionych przyczyn przyczynił się do wypadku samochód marki „Ford” z polską tablicą rejestracyjną i ciężkim obciążeniem, z trudem wydobycy z pod gruzu sifitu. Zauważone pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego. Na miejsce wypadku przybyła specjalna komisja, która zbada przyczynę wypadku.

WALUTY I DEWIZY

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Belgia, Gdansk, Holandia, Londyn, Nowy York, Warszawa, Włochy, etc.

WALUTY I DEWIZY

Table with exchange rates for various currencies: 3% pożyczka budowl., lawetycyjna, Konwersyjna, 6% dolarowa, 4% dolarowa, 7% Stabilizacyjna, etc.

Kino Miejskie. SALA MIEJSKA. alicja Ostrobramska 5. Od czwartku 17-go marca. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.

Dźwięk. Kino - Teatr HELIOS. Wileńska 38, tel. 9-26. Na żąd. publiczności jeszcze 2 dni! Hajda TROJKA. Najznakom. arcydzieło doby obecnej. Stanisławski Michał Czechow. Śpiący rosyjskie solowje i chóralne. Rzeczn. dzieje się w Rosji. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Początek o g. 4, 6, 8 i 10 15

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Mickiewicza 22, tel. 15-28. Dział Czaruj. bohater. „Upadłego Anioła”. Nancy Karrol i Philips Holmes w rewelacyjnym filmie reżyserji genialnego Abbotta p. t. NAD PROGRAM: Dodatek rytmiczny i najnowszy tygodnik Paramountu. Ze względu na wys. wartość artyst. — film wyświetla się w kinach Hollywood i Casino. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 15, w dniu świąt. o g. 2-jej. Na 1-szy seans ceny zmniejszone

Dźwięk. Teatr świetlny PAN. ul. Wileńska 42, tel. 5-28. Spieszenie ujęć! Dzień ostatni dzień superzłotego dźwiękowego NASTĘPNY PROGRAM: ZEBRAK STAMBUŁU. 1-szy wielki dźwięk. turecki

KINO KOLEJOWE OGNISKO (obok dworca kolejow.) Dzień i dni następnych. Wielkie arcydzieło filmowe p. t. W rolach głównych Bernard Götze i Regina Thomas. Wspaniale dekoracje! Artyści kawa trójki! Porywająca gra artystów! Początek o g. 3, w niedziele i święta o 4 pp.

Dźwięk. Kino - Teatr STYLOWY ul. Wileńska 36. Dzień! Po raz pierwszy w Wilnie! Prawdziwa bomba humoru i śmiechu. Królowie mody. Arcywesowa komedia-farsa w 12 aktach. UWAG! Dla ucz. się młodz. dozwol. Następn. program: „BEN-HUR”

Dźwięk. Kino-Teatr Światowid ul. Mickiewicza 9. Dzień! Triumfalne arcydzieło dźwięk. reżys. Van Dyre'a. Wspaniała pieśń miłości rozgrywająca się na jednej z egzotycznych wysp południowego morza. POGANIN. W rolach głównych Ramon Navarro, Dorothy Janis i Renee Adore

NAD PROGRAM: WESOŁA KOMEDIA. Koncert. Orkiestra pod bat. M. Sainckiego. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.

W rol. gł.: czarująca OLGA CZECHOWA, niezrównany H. Słchetow i artysta teatru Stanisławski Michał Czechow. Śpiący rosyjskie solowje i chóralne. Rzeczn. dzieje się w Rosji. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Początek o g. 4, 6, 8 i 10 15

Dźwiękowe Kino CASINO. Wileńska 47, tel. 15-41. Ze względu na wys. wartość artyst. — film wyświetla się w kinach Hollywood i Casino. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 15, w dniu świąt. o g. 2-jej. Na 1-szy seans ceny zmniejszone

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Mickiewicza 22, tel. 15-28. Dział Czaruj. bohater. „Upadłego Anioła”. Nancy Karrol i Philips Holmes w rewelacyjnym filmie reżyserji genialnego Abbotta p. t. NAD PROGRAM: Dodatek rytmiczny i najnowszy tygodnik Paramountu. Ze względu na wys. wartość artyst. — film wyświetla się w kinach Hollywood i Casino. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 15, w dniu świąt. o g. 2-jej. Na 1-szy seans ceny zmniejszone

Dźwięk. Teatr świetlny PAN. ul. Wileńska 42, tel. 5-28. Spieszenie ujęć! Dzień ostatni dzień superzłotego dźwiękowego NASTĘPNY PROGRAM: ZEBRAK STAMBUŁU. 1-szy wielki dźwięk. turecki

KINO KOLEJOWE OGNISKO (obok dworca kolejow.) Dzień i dni następnych. Wielkie arcydzieło filmowe p. t. W rolach głównych Bernard Götze i Regina Thomas. Wspaniale dekoracje! Artyści kawa trójki! Porywająca gra artystów! Początek o g. 3, w niedziele i święta o 4 pp.

Dźwięk. Kino - Teatr STYLOWY ul. Wileńska 36. Dzień! Po raz pierwszy w Wilnie! Prawdziwa bomba humoru i śmiechu. Królowie mody. Arcywesowa komedia-farsa w 12 aktach. UWAG! Dla ucz. się młodz. dozwol. Następn. program: „BEN-HUR”

Dźwięk. Kino-Teatr Światowid ul. Mickiewicza 9. Dzień! Triumfalne arcydzieło dźwięk. reżys. Van Dyre'a. Wspaniała pieśń miłości rozgrywająca się na jednej z egzotycznych wysp południowego morza. POGANIN. W rolach głównych Ramon Navarro, Dorothy Janis i Renee Adore

CHOROBY PŁUC. GRUŻLICA PŁUC jest nieuleczalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla płeć, wieku i stanu, kosztuje miliony ludzi. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. — stosuj p. p. Lekarstwo „Balsam Thiochloral-Age” który, ułatwiając wydzielenie się płuc, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używać się za poradą lekarza. Sprzedają apteki. Wydz. Z. P. Nr. 15

Ogłoszenie. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 15 kwietnia 1932 roku sprzeda w drodze przetargu piśmennego około 5000 tonn starej nawierzchni wąskotorowej. Warunki przetargu i informacje udziela Dział Zakupów, Wydział Zarobów Dyrekcji w Wilnie (ulica Słowackiego 2, piętro III, pokój 38) w dniach urzędowych od godz. 12 do 14. 2173/VI Dyrekcja Okr. P. K. P. w Wilnie

Wzwanie do składania ofert. Garnizonowa Komisja Żywnościowa dla Wilna, Nowo-Wilejski i Podbronia odda w drodze nieograniczonego przetargu dostawę mięsa, jarzyn, tłuszczu, siana i słomy dla wszystkich oddziałów garnizonu Wilna, Nowo-Wilejski i Podbronia na przeciąg 3-ich miesięcy t. j. od dnia 1 kwietnia 1932 roku do dnia 30 czerwca 1932 roku oraz roboty asenizacyjne na przeciąg 12-tu miesięcy t. j. od dnia 1 kwietnia 1932 roku do dnia 31 marca 1933 roku. Oferty na powyższą dostawę i roboty należy wnieść do przewodniczącego Garnizonowej Komisji Żywnościowej (5 pułk piechoty Legionów w Wilnie, kwat. kwatermistrzostwa, bud. 17) w terminie do dnia 30 III. b. r. godz. 9-ta, w którym to dniu o godz. 10-jej odbędzie się komisyjne otwarcie ofert i przeprowadzenie przetargu. Wszelkich bliższych informacji udziela kwatermistrz 5 p. Leg. w Wilnie. Garnizon. Komisja Żywności. Wilno 2171/VI

Ogłoszenie. Magistrat m. Oszmiany ogłasza niniejszym publiczny ofertowy przetarg na budowę i eksploatację zakładu czyszczenia jelit przy rzeźni miejskiej w Oszmianie. Warunki ogólne i szczegółowe eksploatacji i budowy, plany, oraz kosztorys służy są do przejrzenia w biurze Magistratu m. Oszmiany (Wydział Budowlany) w godzinach urzędowych. Oferty mają być złożone w biurze Magistratu w zamkniętych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na budowę i eksploatację zakładu czyszczenia jelit w Oszmianie” w terminie do dnia 12 kwietnia 1932 roku godz. 12-ta, poczem nastąpi otwarcie ofert, przy którym mogą być obecni oferenci lub ich pełnomocnicy. Do oferty należy dołączyć kwit na uiszczoną w kasie Magistratu m. Oszmiany wadium w wysokości 5% oferowanej sumy kosztorysowej. Magistrat m. Oszmiany zastrzega sobie wybór oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, przeprowadzenie przetargu ustnego ewentualnie unieważnienie przetargu. A. STRUGACZ w/z Burmistrz m. Oszmiany Oszmiana, dnia 15 marca 1932 r.

Magistrat m. Oszmiany ogłasza niniejszym publiczny ofertowy przetarg na budowę i eksploatację zakładu czyszczenia jelit przy rzeźni miejskiej w Oszmianie. Warunki ogólne i szczegółowe eksploatacji i budowy, plany, oraz kosztorys służy są do przejrzenia w biurze Magistratu m. Oszmiany (Wydział Budowlany) w godzinach urzędowych. Oferty mają być złożone w biurze Magistratu w zamkniętych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na budowę i eksploatację zakładu czyszczenia jelit w Oszmianie” w terminie do dnia 12 kwietnia 1932 roku godz. 12-ta, poczem nastąpi otwarcie ofert, przy którym mogą być obecni oferenci lub ich pełnomocnicy. Do oferty należy dołączyć kwit na uiszczoną w kasie Magistratu m. Oszmiany wadium w wysokości 5% oferowanej sumy kosztorysowej. Magistrat m. Oszmiany zastrzega sobie wybór oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, przeprowadzenie przetargu ustnego ewentualnie unieważnienie przetargu. A. STRUGACZ w/z Burmistrz m. Oszmiany Oszmiana, dnia 15 marca 1932 r.

AGRONOM. Poznańskim lat 26, z wykształceniem gimnazjalnym, 5-letnią praktyką w najwzrostszych majątkach Wielkopolski, posiadający wszechstronne wiadomości gospodarczo-administracyjne, poszukuje posady samotnego urzędn. gospod. od 1 IV. 1932 r. Służy pierwszorzędnej rekomendacją Zgłoszenia pod: Nowicki Kazimierz, maj. Roszków, pow. Jarocin, Poznańskie

AGRONOM. z trzyletnią praktyką w większym majątku, dobrze obeznany z hodowlą bydła, ogrodnictwem i rachunkowością, kawaler, zdolny, pracowity i przedsiębiorczy, poszukuje posady lub pracy. Wymagania b. skromne. Oferty kierować do Adm. „Kurjera Wil.” ul. Jagiellońska 3, dla W. P.

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego, Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie włączniono następujące wpisy: w dniu 30. XII. 1931 r.

535. I. Firma: „Towarzystwo dla Handlu Towarami Aptecznymi i Perfumeryjnymi IBS — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Handel artykułami aptecznymi, perfumeryjnymi, kosmetycznymi, galanteryjnymi i gospodarczymi. Siedziba w Wilnie, ul. Trocka 7. Kapitał za kładowy 10.000 zł, podzielony na 100 udziałów, po 100 zł każdy, całkowicie wpłacony. Zarząd spółki stanowią zam. w Wilnie, Nachman Jakobi vel Jacobi — przy ul. Tartaki 26 i Aleksander Zajdel — przy ul. W. Pohulanka 23. Korespondencje, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji pocztowej, telegraficznej, zwykłej, poleconej, wartościowej i pieniężnej, pokwitowania z odbioru przesyłek, dokumentów i towarów z kolei, żegluga, komór celnych oraz osób prywatnych, podpisuje pod stemplem firmowym jeden z zarządców; wszelkie zaś zobowiązania, obligi, rewersy, weksle, akcepty i zryta wekslowe, przekazy, pełnomocnictwa i prokury, wszelkiego rodzaju umowy i akty notarialne i hipoteczne, żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych, podpisują pod stemplem firmowym obaj zarządcy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością za warta na mocy aktu, zeznanego przez Janem Buiko, Notariuszem w Wilnie w dniu 29 grudnia 1931 r. za Nr. 4524 na czas nieokreślony. 2155/VI. w dniu 31. XII. 1931 r. 504. II. Firma: „Bialskini” — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na likwidatora powołano Lazarza Spiro, zam. w Wilnie, ul. Mickiewicza 37. Zgłoszono likwidację spółki. 2153/VI. 135. VIII. Firma: „Olkienicka Tekturowania i Tartak Spółka Akcyjna”. Weksle, pieniężnice, prokury, umowy, kontrakty, akty hipoteczne, czekli na rachunek bieżący, tudzież pisma z żądaniem zwrotu sum z instytucji kredytowych, również pokwitowania z odbioru pieniędzy, weksli i innego pokrycia od osób trzecich podpisuje dwóch członków zarządu, przyczem jeden podpis winien być jednym z Bunimowiczów, a drugi jednym z Szeskinów. 2154/VI. Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie włączniono następujące wpisy: w dniu 30. XII. 1931 r. 13083. I. Firma: „Szołom Kacowicz” w Budławitowie, pow. wilejskiego. Sklep drobnych towarów i tytoniu. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel — Kacowicz Szołom — zam. tamże. 2162/VI. 13084. I. Firma: „Handel Leśny — Gerson Gersztajn i Synowie — spółka”. Handel drzewem i wogóle wszelkie handlowo-przemysłowe operacje materiałami leśnymi. Siedziba w Wilnie, ul. Zawalna 19-b. Wspólnicy zam. w Wilnie: Gerson Gersztajn i Nochem Gersztajn — obaj przy ul. Arsenalskiej 4, oraz Dawid Gersztajn i Samuel Gersztajn — obaj przy ul. M. Pohulanka 11. Wspólnik Gerson Gersztajn zmarł. Wspólnikom Nochemowi, Dawidowi i Samuelowi Gersztajnom udzieleno łącznej prokury z prawem podpisywania za firmę przez każdego z dwóch prokurentów łączną z mocą w całości. Spółka firmowa przekształcona z firmy jednoosobowej: „Giersztajn Gerson” istnieje na mocy umowy z dnia 8 czerwca 1931 r. i zawarta na czas nieograniczony. Zarząd należy do wszystkich wspólników. Do reprezentowania spółki naczelnym, do zawierania i podpisywania wszelkich transakcyj, umów, zobowiązań, czeków i innych aktów i dokumentów oraz do udzielania i odwoływania pełnomocnictw i prokur, uprawniony jest wspólnik Gerson Gersztajn pod stemplem firmowym. Do podpisywania dokumentów, nie zawierających zobowiązań, do wysyłania i odbioru sum pieniężnych od różnych osób za wyjątkiem instytucji kredytowych, wszelkiego rodzaju pocztowej i telegraficznej korespondencji oraz wszelkich przesyłek kolejozowych i innych, wystarcza podpis każdego z wspólników pod stemplem firmowym. Do czasu zatwierdzenia spadekbiórców w prawach spadkowych, zastępuje zmarłego w spółce w charakterze pełnomocnika w zakresie prowadzenia spółkowego przedsiębiorstwa Merka Gersztajn, zam. w Wilnie, przy. ul. Arsenalskiej 4. 2163/VI. 13085. I. Firma: „Estra Szapiro” w Wilnie, ul. Legionowa 164. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1918 r. Właścicielka Estra Szapiro, zam. tamże. 2164/VI. 13086. A. Firma: „Mowsza Damowski” w Wilnie, ul. Nowogrodzka 53. Sprzedawca mięsa. Właściciel — Damowski Mowsza, zam. w Wilnie, ul. Kozia 38. 2165/VI. w dniu 31. XII. 1931 r. 6564. II. Firma: „Jakob Pisiuk”. Firma obecnie brzmie: „Jakob Possek”. Właściciel Jakob Pisiuk vel Possek. 2157/VI. 11039. II. Firma: „Gersonowicz Salomon”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 2158/VI. 11044. II. Firma: „J. Rozental, L. Gizeler i B. Denil”. Firma — spółka firmowa. Firma obecnie brzmie: „Józef Rozental i Rebecka Chajtowiczowa, Firma — spółka firmowa”. Wspólnicy zam. w Wilnie: Józef Rozental, L. Gizeler i B. Denil. 2159/VI.

CENY WĘGLA ZNIŻONEJ WĘGIEL I KOKS z pierwszorzędnymi kopalnią GÓRNOŚLĄSKICH kocznu „PROGRESS” poleca firma M. DEULL, Wilno, BIURO — Jagiellońska 3, tel. 8-11 Bocznica własna-Kijowska 8, 999

Przetarg na dostawę mięsa w Baonie K. O. P. Nowe Troki dnia 21-go marca 1932 roku o godz. 10-jej. Informacyj udziela kwatermistrz Baonu.

Mieszkanie z 4-ch pokoi ze wszelkimi wygodami—do wynajęcia ul. Sierakowskiego 6

ODMROŻENIE. Originalna maszyna (z kogutem) „MROZOL” leczy i ganki ran powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i składki apteczne

Zakład Fryzjerski S. Szustera ul. Nowogrodzka Nr. 89 Salon męski i damski. Wykonanie solidne. Ceny niższe. 8410

Zakład Fryzjerski „Snitnik”, Niemiecka 26. Salon męski, manicure. Wykonanie solidne.

Pianina reperuje stroje i wynajmuje — Mickiewicza 37-32, Wilejskiej z ulicy Ciasnej, p. Estko. 7702

Dr. Zeldowicz. Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych, od g. 9-1 i 3-8 wiecz. DOKTOR ZELDOWICZOWA. Chor. kobiece, weneryczne, narządów moczowych. od g. 12-2 i 4-6 wiecz. Mickiewicza 24, tel. 277. Dr. Blumowicz. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Wileńska Nr. 21, tel. 9-21, od 9-1 i 3-9. W. Z. P. 29. Dr. SZYRWIN. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wileńska 19, od godz. 9-1 i 3-7. Akuszerka Marija Lakretowa. przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69. 8528. Akuszerka Marija Brzezina. przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. Mickiewicza 22, m. 8. W. Z. P. Nr. 3093. Akuszerka Śmiałowska. przeprowadziła się na ul. Garbarską i m. 16 przy 8 Mickiewicza. także gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, brodawki, kuracje i wagi. W. Z. P. 48. 8323. Nauka gry na skrzypcach (praktyka, teoria, fortep.) Lekcyje udziela rutynowany profesor, godz. 3-6. Zwierzyńce, ulica Jasna. Nr. 3, m. 4. Poszukuję posady furmana. Adres w Administr. „Kurjera Wileńskiego”. KURJER WILEŃSKI. Spółka z ogr. odpow. DRUKARNIA i INTROLIATORNIA „ZNICZ”. Wilno, św. Józefa Nr. 1. Telefon 3-40. Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów, bilety wydruki, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONAWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE